Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 231. Lwów, Poniedziałek dnia 9. Października 1922. Rok XL.

ER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Cena numeru 80 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140 561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

REDAKCJA przy ulicy Ossolińskich l. 15. **ADMINISTRACJA** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6 rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr. „Kurjer“ Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 59.

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“ ul. Widok 19., oraz Adm. „Gazety Lud“ ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“ Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

O czystość ruchu ludowego.

W warszawskim „Kurjerze Porannym“ z 5. bm. ukazały się uchwały Zarządu Głównego PSL. w sprawie p. Bryla. Brzmią one, jak następuje:

„Wczoraj odbyło się w Sejmie posiedzenie Zarządu Głównego PSL. „Piast“. Przewodniczył pos. Rataj. Po parogodzinnych rozprawach uchwalono następujące wnioski:

1) Zarząd Główny PSL. „Piast“ wyraża ubolewanie, że dr. Jampolski nie zgłosił się, by udzielić informacji i należycie uzasadnić oskarżenia, wytoczone przezeń przeciw p. Brylowi. Zarz. Gł. wzywa dra Jampolskiego, by w interesie pełnego wyświetlenia sprawy dostarczył w najkrótszym czasie materjały.

2) Zarz. Gł. PSL. „Piast“ poleca sądowi partyjnemu, by natychmiast zajął się sprawą zarzutów, postawionych p. Brylowi przez dra Jampolskiego, nie czekając na wyniki skargi, wniesionej do sądu honorowego przez p. Bryla przeciw drowi Jampolskiemu.

3) Zarz. Główny przyjmuje do wiadomości publiczne oświadczenie posła Bryla, iż złoży on mandat poselski na wypadek wydania przez sąd ujemnego dlań wyroku.

Pozatem Zarząd Gł. powziął wewnętrzną uchwałę, zalecającą obu przeciwnikom umiarkowanie w zwalczaniu się“.

Pat, za czyjąś widać interwencją, rozesłał ich streszczenie do pism, jednostronnie informując opinję, gdyż treści zarzutów uprzednio nie podał. Jednostronne informowanie wykracza przeciw objektywności, którą odznaczać się powinna urzędowa ajencja.

Dziś znów z prezydjum PSL. otrzymałem następujące pismo:

„Zarząd Główny PSL. na specjalnem posiedzeniu dnia 4. października br. powziął następującą a wewnętrzną rezolucję: „Zarząd Główny wzywa panów dr. Jampolskiego i posła Bryla do zaprzestania walki i do lojalnego wyczekania decyzji sądu i poleca prezydjum, by na wypadek niezastosowania się do tego wezwania, wykreślił łamiącego solidarność partyjną z listy członków. O uchwale tej należy obu interesowanych zawiadomić pisemnie. Warszawa 5/X. Za prezydjum: Aleksander Niedbalski, poseł“.

P. Bryl ogłosił znów przed kilku dniami „List otwarty do wszystkich — nie brylistów, nad którymi bezsprzeczny ma prymat, lecz — obywateli Rzeczypospolitej polskiej“. Wierny swojej taktyce, która tak szeroką zjednała mu popularność, próbował odezwę tę — mimo zawieszenia broni, nakazanego przez Zarząd Główny — dołączyć do „Sprawy Ludowej“, na której widnieje mój podpis i rozesłać ją przy pomocy ekspedycji „Kurjera Lwowskiego“. Jakże głębokiem musi być lekceważenie p. Bryla dla naiwności wszelkich niebrylistycznych jednostek i metod!

Sprawa p. Bryla i bryliżmu wytoczona została w interesie zdrowia społecznego przed forum społeczeństwa i przed niem dalej traktowana być musi. Pp. Bryl i Pawłowski ogłaszając sfałszowaną uchwałę, rzekomo mnie wykluczającą, sami sprawie nadali rozgłos. Zarząd Główny PSL., publikując uchwały swoje w pismach, sam zmusza do podobnego traktowania sprawy. Zabranie raz jeszcze głosu — w tych warunkach — staje się wobec tego prawem i obowiązkiem.

Wskutek opublikowania moich artykułów w sprawie p. Bryla w zgodzie z opinją całego społeczeństwa szereg kierujących w stronnictwie osób uznał, że jedynem wyjściem ze stworzonej sytuacji jest wycofanie kandydatury p. Bryla. W rozmowach ze mną w Warszawie niedwuznacznie dawano tej opinji wyraz. P. poseł Rataj, wydelegowany do Lwowa przez prezydjum P. S. L. dla zatwierdzenia list kandydackich, a głównie dla rozstrzygnięcia sprawy kandydatury p. Bryla, wiózł ze sobą list bardzo autorytatywnej w stronnictwie jednostki, w którym ona — według własnych swoich wynurzeń — doradzała p. Brylowi wycofanie swej kandydatury. Pisał o tem — zgodnie z prawdą — „Kurjer Poranny“. Interwencja p. Rataja w tej sprawie widać okazała się bezskuteczną, gdyż wstrzymał się od zadecydowania, do którego był upełnomocniony, i postanowił sprawę oddać Zarządowi gł., specjalnie zwołanemu na ubiegły wtorek, w ostatniej chwili przed zapadnięciem terminu zgłaszania list kandydackich.

Jest prawdą, że pos. Rataj ustnie i pisemnie wzywał mnie, bym na to posiedzenie przybył dla uzasadnienia moich zarzutów. Odmówiłem, a stanowisko moje, w trakcie parokrotnych rozmów, uzasadniałem w sposób następujący:

Zarzuty moje sformułowałem w „Kurjerze“ w sposób konkretny i wyczerpujący. Innych dodawać nie zamierzam, gdyż dotychczasowe uważam za wystarczające. Uczyniłem, co do mnie należało i co uważałem za swój obowiązek. W rozprawie, która ma się rozgrywać nie jestem ani stroną, ani oskarżycielem. Nie moją jest winą, że dopiero teraz, w związku z rozgłosem, który uzyskała afera, przystępuje się do badania, mimo, że zarzuty z innej strony podnoszone były od dawna, że sprawa w stanie zaostrzonym podnoszona była przed władzami stronnictwa (na Zarządzie okr. we Lwowie) i przez poszczególne jednostki ustnie i pisemnie już od dłuższego czasu. Wobec pory spóźnionej — twierdziłem — nie chodzi obecnie o rozstrzygnięcie zagadnienia, czy p. Bryl ma korzystać nadal ze swobody poruszania się po świecie, czy też ma ją utracić. Nie każdy, kto przebywa w danej chwili na wolności, musi czas ten spędzać w Sejmie ustawodawczym. Chodziło w danej chwili o to: czy p. Bryl na podstawie moich zarzutów ma prawo i czy powinien ze względów moralności publicznej, w interesie dobra stronnictwa, kandydować nadal, czy też nie. I prosiłem wreszcie p. Rataja w sposób bardzo usilny: Ja postawiłem zarzuty, zrobiłem swoje. Wy wydajcie wyrok, ale wyrok jasny i zdecydowany. Przyznajcie rację komu chcecie: mnie albo p. Brylowi. W jednym i drugim wypadku będzie miejsce w stronnictwie tylko dla jednego z nas: dla mnie albo dla p. Bryla. Jedno i drugie rozstrzygnięcie: pozostawienie mnie i usunięcie p. Bryla — czy na odwrót: przyznanie p. Brylowi racji, co równałoby się postawieniu mnie poza nawiasem partji, będzie dla mnie równie zaszczytne. P. Rataj był w tej materji tego samego zdania i przyobiecał niedwuznaczną decyzję. Ogłoszone uchwały jednak dalekie są od

(Ciąg dalszy na str. 2)

takiego postawienia sprawy. Przytoczyłem również inne motywy, dla których nie chciałem jechać; nie będę ich tu przytaczał.

Dodam jeszcze w tej sprawie: o materjał w sprawie p. Bryla nie trudno. Grube foljały znajdują się w sądach obywatelskich, przed którymi toczą się jego afery. Od wyroku jednego z nich p. Bryl uzależnił dalsze przebywanie na arenie życia publicznego i korzystanie z majątku, nb. dochodzącego podobno do wartości miljarda marek (dobrze pamiętam p. Bryla jako ubogiego technika i inżyniera). Sąd trwa lat coś półtora — i p. Bryl zgoła nie zabiega o to, by przyśpieszyć ogłoszenie wyroku, który zapowiada się dlań niepomyślnie. Przy pewnej dozie ochoty materjału można zebrać dość — nawet w czasie krótkiego pobytu we Lwowie. Służyć mogę również nazwiskami poszkodowanych przez p. Bryla osób. Nie kryją się one z tem; sam do nich pośrednio należę, lecz stawiając sprawę na gruncie ogólnym, mam wstręt do włączania do niej szczegółów, wkraczających w sferę prywatną. — I jeszcze jedno: dotąd zawiadomienia o wdrożeniu skargi sądowej nie otrzymałem. Obawiam się, że zwłaszcza w miarę upływania terminów wyborczych, p. Bryl w nawale zajęć o skardze zapomni. Niech się jednak nie obawia następstw złej pamięci: będę mu ją przypominał, i to tem usilniej, że grożenie skargami i wchodzenie na drogę sądów honorowych, jest dla p. Bryla środkiem wydobywania się z chwilowych tarapatów i dalszego kontynuowania swego procederu.

List otwarty p. Bryla, ordynarny, o ileby wyszedł z pod pióra innego autora, w zestawieniu z osobą twórcy, bardzo na polu produkcji i elokwencji paszkwilowej uzdolnionego, ma charakter — proszę wybaczyć to słowo — prawie że dżentelmeński. Nie będę się nim dłużej zajmował. Stwierdzę tylko, że p. Bryl oskarżenia moje nazywa „ogólnikowemi". Czyżby dla p. Bryla zasługującymi na uwagę faktami konkretnymi były dopiero uczynki od rabunku wzwyż? Myli się dalej p. Bryl, twierdząc, że obchodziłem członków Zarządu gł. w sprawie mej kandydatury. W czasie układania listy państwowej nie byłem w Warszawie; był tam natomiast p. Bryl, który, po powrocie do Lwowa, uroczyście mi zaręczał, że nie występował przeciwko mnie. W liście otwartym natomiast pisze, że nie uważa mnie „za odpowiedniego kandydata, a to ze względu na cechy charakteru i brak wszelkich moralnych i intelektualnych kwalifikacji na tego rodzaju stanowiska". Wyrok ten, który padł z ust kompetentnego rzeczoznawcy w sprawach moralności i intelektu, jest dla mnie największym komplementem i pochwałą. Przed dwoma laty p. Bryl usilnie lansował kandydaturę dra Gagatka.

Ubolewam wreszcie, że Zarząd Gł. nie zajął się sprawą sfałszowanej i opublikowanej przez pp. Bryla i Pawłowskiego uchwały Zarządu okr. we Lwowie w sprawie „wykluczenia" mnie ze stronnictwa. Zarząd Gł. odnosi się do mnie publicznie jako do członka partji i powołuje się równocześnie na list p. Bryla, który cytuje wspomnianą „uchwałę", przypominając ją w ten sposób na nowo. Dlaczego nie zbadano i nie osądzono sprawy i sprawców fałszerstwa? Czy ze stanowiskiem i godnością posła i prezesa Zarządu okr. da się pogodzić publiczne fałszowanie uchwał, dokumentów i podpisów?

Tyle konkretnej koniecznej odpowiedzi. O ogólnem podłożu sprawy i o perspektywach na przyszłość — następnym razem.

Dr. Włodzimierz Jampolski.

—oo—

Ze spraw słowiańskich.

WIELKA ORGANIZACJA SZPIEGOWSKA WŚRÓD OFICERÓW CZESKICH.

Władze czeskie wpadły na ślad ogromnej sieci szpiegowskiej, rozpiętej przez oficerów wojsk czeskich, stojących na żołdzie Horthy'ego. Osobna komisja zjechała do Berna i zamknęła szereg oficerów o wysokich funkcjach, między innymi adjutanta dowódcy okręgu wojskowego. Wiadomość ta, schodząca się z informacjami o gorączkowem zbrojeniu się Węgier, wywołała zrozumiałą panikę w społeczeństwie Cz. S. R.

NOTARZY SŁOWACCY PRZECIW CZECHOM.

Niedawno odbył się w Starym Smokowcu zjazd notarów z całej Słowaczyzny. Notar, jest to urzędnik administracyjny, reprezentujący władzę polityczną wobec gmin. Zjazd tych urzędników, rekrutujących się z elementu lokalnego, wystąpił ostro przeciw Czechom, szczególnie przeciw rządzeniu się po wsi żandarmów-Czechów. Ton był tak ostry, że padły słowa: „Tu niczego się nie osiągnie oliwką pokoju — trzeba chwycić się miecza!

—oo—

Przegląd światowy.

KEMAL DYPLOMATYZUJE, DLA PEWNOŚCI ISMED POTRZĄSA MIECZEM.

Generał Harrington powrócił z Konstantynopola do Moudanja. Nie rozpocznie on jednak konferencji, dopóki nie otrzyma dyrektyw, które przeszle mu gabinet angielski po spotkaniu się Poincare'go z lordem Curzonem. W kołach miarodajnych sądzą, że Turcy musieli nabrać świeżo pewnej otuchy z niektórych zdań i poglądów wyrażonych przez Franklina Bouillon.

Anglicy atoli przypuszczają, że żądania tur... ckie nie wywrą na rządach francuskim i włoskim takiego wpływu, aby rządy te odstąpiły od zobo... wiązań wspólnie powziętych.

W każdym razie Anglja zabiega usilnie, żeby wobec pogróżek angorskich stanąć zgodnym frontem. — Po posiedzeniu gabinetu angielskiego, na którem obradowano nad raportem gen. Har... ringtona, lord Curzon odjechał dziś do Paryża w celu odbycia konferencji z Poincare'm jeszcze tego samego dnia. Ministrowie będą rozważ... sprawę wspólnej linji polityki wobec nowych ż... dań, postawionych przez Turków, które to ż... nia doprowadziły do przerwania konferencji w Moudanja.

TURCJA GROZI, KOALICJA RADZI.

Ismed Pasza wprowadził do dyskusji ... czynnik, którego nie można inaczej określić, ... jedynie: pogróżką. Oświadczył on, że o ile państwa sprzymierzone nie przyjęły wszystkich postawionych przez niego warunków, zaatakuje **wojska sprzymierzonych.** Takie oświadczenie I... meda paszy jest wprost przeciwne oświadczeniu Kemala paszy, który powiedział, że wojsk sprzy... mierzonych nie zaatakuje.

NACZELNIK PAŃSTWA OTRZYMAŁ ORDER CZECHOSŁOWACKI.

Warszawa. (PAT.). Naczelnik Państwa przy... jął wczorej na specjalnej audiencji posła republiki czechosłowackiej p. Maksa, który przybył w to... warzystwie pułk. Holy'ego i przedstawicieli posel... stwa czeskiego. Poseł Maks wręczył Naczelniko... wi Pańtwa czechosłowacki krzyż wojenny, na... wyższe odznaczenie czechosłowackie i wygłosił przytem przemówienie, wyrażając w niem cześć narodu czeskiego dla Naczelnika Państwa, który całe życie poświęcił walce o niepodległość swego narodu. Naczelnik Państwa, przyjmując krzyż, wy... głosił przemówienie, w którem prosił posła o w... rażenie prez. Massarykowi i narodowi czeskiemu podziękowania.

ROZSZERZENIE UKŁADU HANDLOWEGO POLSKO-RUMUŃSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). W związku ... traktatem handlowym polsko-rumuńskim, zosta... zawarta dodatkowa umowa w sprawie niezwło... cznego rozpoczęcia spławu na rzece Czerem... szu. Dla uregulowania stałej żeglugi, utworzo... będzie specjalna komisja polsko-rumuńska. Z ... mienia rządu polskiego wydelegowany został ... komisji p. Lisowski.

Kinematograf kronikarza.

—o—

Narzekali poczciwi ludziska na niespodziewane i nagłe zawalenie się kamienicy na Krakowskiem, pisali artykuły na temat niebezpieczeństwa grożącego przechodniom, idącym ulicą Ossolińskich, gdzie sędziwa rudera, oznaczona liczbą 9 grudami gzymsów dawała ostrzegawcze znaki, że lada dzień, lada tydzień legnie w poprzek drogi, gdyż dłużej absolutnie stać nie ma siły; uderzali na alarm, gdy wiązania dachu nad gimnazjum ósmem zaczęły zwolna opuszczać zajmowane stanowiska i zjeżdżać powoli coraz niżej... niżej, grożąc pięciuset uczniom Zakładu zasypaniem, i to żywcem pod gruzami rudery, atakowali niesłusznie urząd budowlany miejski za jakieś tam gzymsy, czy podpory balkonowe, co się bez bliższej przyczyny oberwały przy ul. Kochanowskiego lub Kopernika — a ja na te wszystkie wypadki zacierałem tylko ręce i mówiłem do siebie: — „Przecież zaczną moją kurację!" — Lecz jej nie zaczynałem dla braku odwagi!

Dopiero, gdy zaczęły lecieć na głowę ludziom szyby i futryny z domu „Proświty", gdy na rogu Czarnieckiego i Kurkowej, podczas wybuchu ekrazytu, jeden bardzo inteligentny jamnik dostał „choru" nerwowego i za parę godzin wściekł się, przy ul. Supińskiego zaś w czasie wybuchu panienka jakaś, podziwiająca swe wdzięki w lusterku — formalnie **„wlazła" buzią do lustra tak, że oderwać** jej nie było można — dopiero wtedy powiedziałem sobie: „A, teraz już muszę! Muszę kurację rozpocząć! I zacząłem. Codzień rano o 4-tej piję przepisaną wodę karlsbadzką i wychodzę do moich zajęć. Że zaś mieszkam przy Zielonej, a zajęty jestem na górze ul. Gródeckiej, nie mogąc dostać się bezpiecznie ani ul. Kochanowskiego, ani Ossolińskich, ani Supińskiego — czy Pełczyńską, jednem słowem przecięta mając komunikacje kompletnie, w obawie o swe życie, nie chcąc ani od ekrazytu zginąć przed śmiercią, ani od starego balkonu — idę z Zielonej przez Jacka górę, Stryjską do Sichowa, stamtąd przez Bogdanówkę do rogatki Gródeckiej i... jestem o 7.45 na miejscu! Spacer ten działa cudownie — a ja błogosławię urząd budowlany, terrorystyczny sabotaż i sabotażujący terror i nie dziwię się zupełnie tym, którzy dla ideału tylko żyjąc dotąd — idą na roczny urlop, opuszczając walące się rudery, nie chcąc wołać razem z Horacym: „Si fractus illabatur orbis — impavidum ferient ruinae!"

— — — — — —

Tym urzędnikom nie dogodzi się już nigdy! Pierwszego mają płacę z dwustuprocentowym dodatkiem, trzeciego dodatek 30% do dodatku za rok 1920, piątego 27½% do płacy zasadniczej, liczonej od marca 1919 r., siódmego 31.4% od sejmowego dodatku kresowego, dziewiątego mają 17% od godzin nadliczbowych, jedenastego 42% od zajęć poza służbą wykonywanych, zaś trzynastego 43.02% od zajęć nic ze służbą nie mających wspólnego i t. d. i t. d. biorą co drugi dzień garściami pieniądze, które kuferkami znoszą woźni biurowi do biur, a kilogramami roznoszą je po domach urzędniczych, gdyż sami pracownicy nie są w możności tyle papieru udźwignąć... błoto narzekają. Wczoraj np. jeden mój znajomy, gdy się „zgadało" o naszych poborach, dodał złośliwie — „Tak! tak! Dosyć mamy, prawda! Tylko tych ostatnich dwadzieścia dni w miesiącu nie wiadomo czem opędzić!" Nawet nie odezwałem się na to, czując wyraźną chyba prowokację! Albo, proszę Państwa, to ustawiczne narzekanie na ostatnie projekty regulacji płac. Wprost orgje się rozpętały zarzutów i inwektyw tam, gdzie ja widzę tylko logikę, słuszność i poczucie głębokiego patrjotyzmu. Chodzi o to, że urzędnikom zajętym do 1918 na usługach „obcego" państwa — zalicza się przy obliczeniu wysługi lat tylko jedna szósta czasu poświęconego „obcemu mocarstwu!" Wszak to tak jasne, tak logiczne, że państwo musi na pierwszem stawiać miejscu swoich urzędników, którzy Polsce służyli przez lat 30 lub 35, a nie Rosji, Austrji lub odwiecznym naszym wrogom Niemcom!! Na to nawet odpowiadać nie warto!!

— — — — — —

Odzywają się od czasu do czasu do dziś dnia echa wycieczki studentów francuskich szkół średnich. Oto do synka znajomych moich nadszedł list z Paryża od jednego z młodziutkich naszych gości: — „Kochany Kolego! Żyjemy wspomnieniami Lwowa do dzisiaj! Znajomym i rodzinie mówię, opowiadam o serdecznej gościnności z jaką u Was spotkaliśmy się..." i t. d. i t. d. Dużo, bardzo

Przemiany dziejowe na bl. Wschodzie i Bałkanie.

Zwycięstwo polityki francuskiej.

Konferencja sprzymierzonych przynaglona ultimatum rządu Angory uchwaliła bezzwłoczne opróżnienie Tracji i oddanie jej w następnym miesiącu Turcji.

ULTIMATUM ANGORY DO PAŃSTW KOALICYJNYCH.

Paryż. (PAT). Rząd angorski zawiadomił generałów koalicyjnych, że o ile dziś do godz. 14.30 Turcy nie otrzymaliby formalnych zapewnień, że Tracja przejdzie pod administrację Turcji najdalej w ciągu miesiąca, licząc od dnia ewakuacji Tracji przez Greków, Turcy rozpoczną po upływie rzeczonego terminu operacje wojenne przeciw Grekom w Tracji.

PROJEKT ZAŁAWIENIA ZATARGU.

Paryż. (PAT.). 7. paźdz. Na dzisiejszej porannej konferencji sprzymierzeni doszli zasadniczo do porozumienia w sprawie ewakuacji Tracji. Ewakuacja nastąpi w trzech etapach: 1) natychmiastowa ewakuacja ludności i armji greckiej, 2) w miesiąc po przeprowadzeniu czynności związanych z ewakuacją żandarmeria i władze administracyjne tureckie obejmą Trację, 3) po zawarciu pokoju armja turecka będzie dopuszczona do przejścia przez cieśniny i do wkroczenia do Tracji, która z tą chwilą przechodzi zupełnie pod panowanie Turcji.

Prez. min. Poincare układ ten przedstawił Radzie ministrów. Curzon ma starać się o uzyskanie zgody rządu angielskiego.

RZĄD FRANCUSKI ZATWIERDZIŁ PROJEKT POROZUMIENIA.

Poincare przedstawił Radzie ministrów warunki układu. Rada ministrów zaaprobowała jednomyślnie instrukcje, które mają być wysłane do przedstawicieli sprzymierzonych w Moudanja.

RZĄD ANGIELSKI RÓWNIEŻ ZATWIERDZIŁ UKŁAD.

Wobec tego, że Lord Curzon uzyskał zgodę rządu angielskiego na zawarcie układu w sprawie Tracji, układ ten został zawarty.

POWÓD ZERWANIA OBRAD W MOUDANJA.

Konstantynopol. (PAT). „New York Herald" donosi że Ismed Pasza domagał się na konferencji w Moudanja obsadzenia Tracji przez Turków jeszcze przed rozpoczęciem konferencji pokojowej.

„N. fr. Presse" otrzymała wiadomość z Paryża, że zażalenia, które Curzon z polecenia gabinetu angielskiego przedłożył francuskiemu ministerstwu spraw wewn. są słuszne. Przyznają tu, że francuski generał Charpin pod wpływem F. Bouillona przekroczył udzielone mu instrukcje, gdyż poparł żądania Turcji odnośnie do obsadzenia Tracji w przeciągu 30 dni bez względu na tok prac konferencyjnych. Zdaje się nawet, że F. Bouillon ośmielił Turków do sformułowania tych postulatów oraz zagrożenia wszczęcia ponownych kroków nieprzyjacielskich w razie nieprzyjęcia tego żądania do piątku. Panuje tu przekonanie, że Poincare na dzisiejszej radzie gabinetowej zaproponuje odwołanie F. Bouillona.

—oo—

Walka z Turcją lub kapitulacja.

„Tertium non datur".

Ateny. (PAT). Według oficjalnych doniesień, rząd grecki ma do wyboru dwie alternatywy. Albo oświadczyć się jednomyślnie za notą sprzymierzonych, albo też stanąć na linji Czataldży do walki z Turkami. W najbliższych dniach zapadnie decyzja w tej sprawie.

*

VENIZELOS ODDAJE TRACJĘ.

Paryż. (PAT). 7/10. W toku rozmowy pomiędzy Poincare'm i Venizelosem, ten ostatni oświadczył formalnie, że zdecydowany jest na oddanie Tracji Turcji aż po Maricę. Venizelos zaznaczył, że nie podnosi żadnych objekcji co do projektu, który podaje zasady obrony mniejszości narodowej. Żąda jedynie przyłączenia do Grecji części Tracji, zamieszkałej przez 200 tysięcy Greków.

Pojedynek Rosji z koalicją o cieśniny.

„WOLNOŚĆ CIEŚNIN NIE JEST MONOPOLEM ANGLJI".

Londyn. (PAT). 7/10. Asquith w dłuższem przemówieniu poddał ostrej krytyce politykę rządu angielskiego w kwestji wschodniej i oświadczył, że wolność cieśnin morskich nie jest tylko wyłącznym i głównym interesem Anglji, lecz także interesem rządu rosyjskiego i innych państw sąsiadujących z morzem Czarnem.

ROSJA MŚCI SIĘ NA ANGLJI.

Moskwa. (PAT). Rada komisarzy ludowych postanowiła ze względu na stanowisko rządu angielskiego, kwestjonujące równouprawnienie Rosji sowieckiej na Bliskim Wschodzie i na morzu Czarnem, nie zatwierdzać podpisanego w dniu 19. zm. pomiędzy prezesem rosyjsko-azjatyckiego towarzystwa Urquartem a Krassinem układu tymczasowego.

WERBUNEK „MOŁOJCÓW" DO ARMJI TURECKIEJ.

Korespondent AW. z pogranicza nad Zbruczem donosi: Żywą propagandę na Ukrainie na rzecz interwencji sowjetów w sprawie cieśnin uprawia książę Ruch-Mirza, wyższy oficer sztabowy sowjetów, pochodzący z Kaukazu. Ruch-Mirza objeżdża w tym celu w towarzystwie generałów sowieckich, poszczególne oddziały wojsk czerwonych na Ukrainie i w agitacyjnych przemówieniach wskazuje na konieczność zdecydowania się na stanowczą rozprawę militarną na Kaukazie, która doprowadzić powinna do zlikwidowania blokady morskiej Rosji.

ZASTĘPCY KEMALA U POSŁÓW ROSYJSKICH W BERLINIE.

Berlin. (AW.). Przybyli tutaj zastępcy Kemala Paszy na rokowania z Litwinowem, rosyjskim posłem Krestieńskim, oraz kierownikiem wydziału handlowego poselstwa Stroniakowem. Rokowania stoją w ścisłym związku z konferencją w Moudanja.

ANGLJA GODZI SIĘ NA UDZIAŁ ROSJI W KONFERENCJI WSCH.

Paryż. (AW.). Radio. Angielskie min. spraw zagr. zawiadomiło Poincarego, że rząd angielski nie ma nic przeciw dopuszczeniu Rosji, Ukrainy i Gruzji na mającą się zwołać konferencję pokojową. Curzon prosił Poincarego, aby oświadczył się ostatecznie w tej sprawie, ponieważ rząd angielski zamierza odpowiedzieć Rosji na jej notę.

Zagrożenie płn.-wsch. granicy Polski.

ROKOWANIA WOJSKOWE MIĘDZY KOWIEŃSZCZYZNĄ I ROSJĄ.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Nadeszła tutaj wiadomość, że w Moskwie rozpoczęły się pertraktacje między przedstawicielami Litwy kowieńskiej i Rosji w sprawie zawarcia konwencji wojskowej.

*

ROSJA IGNORUJE UMOWĘ KOLEJOWĄ Z POLSKĄ.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Zwołana do Smoleńska konferencja kolejowa polsko-rosyjska nie doszła do skutku z powodu nieprzybycia delegacji rosyjskiej. Rząd polski niezrażony takiem odnoszeniem się sowjetów, zaproponował wyznaczenie nowego terminu konferencji i innego miejsca dla rokowań. Propozycja wymienia Warszawę, Petersburg lub Moskwę.

PRZYGOTOWANIA DO OTWARCIA SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Warszawa. (AW). Po nabożeństwie, otwarcia Sejmu dokona imieniem rządu premjer Nowak lub minister Kamieński. Na uroczystość otwarcia przybyć ma również minister skarbu. Poszczególne kluby sejmowe odbywają już posiedzenia celem przeprowadzenia wyborów prezydjum i mianowania członków do poszczególnych komisji. — Najpilniejszemi do załatwienia będą sprawy aprowizacyjne, podatkowe, oraz kwestja wprowadzenia waluty polskiej na Śląsk. Klub niemiecki, wedle pogłosek już na pierwszem posiedzeniu, wystąpić ma z interpelacją w sprawie szkolnictwa niemieckiego.

KRONIKA POLITYCZNA.

Warszawa. (PAT). Nowy minister robót publ. dr. Łopuszański objął urzędowanie i przyjmować będzie we wtorki, piątki i soboty od g. 11—1.

Minister spraw wewn. Kamieński i min. Darowski wyjeżdżają w poniedziałek do Katowic na otwarcie Sejmu śląskiego. Prez. min. Nowak przybędzie we wtorek rano do Katowic i wygłosi powitalną mowę na otwarcie Sejmu śląskiego.

Poseł francuski w Warszawie p. Panafieu wręczył min. Strassburgerowi odznakę komandora Legji honorowej. (Tel. wł.). (G).

Gdańsk. (AW). Generalny komisarz Rzpltej w Gdańsku Płuciński po 6-dniowym pobycie w Genewie w charakterze delegata rządu polskiego na sesji Ligi Narodów, powrócił do Gdańska i objął urzędowanie.

—oo—

dużo ciepłych i pochlebnych dla nas zwrotów, a przy końcu mniej miły ustęp: „...ale w tem „Kasynie" Waszem, gdyby nie zacne Panie z Komitetu, Profesorowie i nad wyraz troskliwy o nas P. Kurator szkolny, — bylibyśmy z głodu pomdleli! Ale to nie nastąpiło dzięki czujności wymienionych osób!!..." Zapytywałem o znaczenie tych słów osoby, należące do Komitetu. Wyjaśniono mi, że w istocie kelnerzy przebiegali błyskawicznie przez salę, niosąc naładowane, imponujące rozmiarami półmiski, lecz za chwilę znikali z wprawą magików lub innych fakirów również z pełnymi półmiskami, jakkolwiek te były przeznaczone do całkowitego podziału między gości, jako że były zapłacone. Dopiero p. Kurator Okręgu szkolnego osobiście, a z nim Panie komitetowe musiały „lotnonogich" kelnerów sprowadzać napowrót, tłumacząc im, że sam widok półmiska nie nakarmi gości, i to młodych, znużonych wycieczką gości!...

Równocześnie z innej strony dochodzi mej wiadomości racjonalne tłumaczenie tego zjawiska ze strony restauratora. Oto: „zanadto objedzeni, a w dodatku młodzi i wycieczką zmordowani goście nie mogliby z należytą poruszać się żywością, uważnie przyglądać się temu, co godne widzenia we Lwowie, snuliby się śpiąco i ociężale po mieście — nie widząc nic!" Dla dobra więc miasta, zawsze tak powinna robić solidna, polska restauracja, tembardziej, gdy idzie o wycieczkę aż z Francji!

Leon Żypowski.

OKRES INTENSYWNEJ PRACY W AUSTRJI.

Wiedeń. (PAT). Wczoraj powrócił do Wiednia kanclerz dr. Seipel. Kanclerz Seipel oświadczył przedstawicielowi wiedeńskiego B. K., że jest zadowolonym z wyników konferencji genewskiej. Dnia 17. bm. przybędzie do Wiednia tymczasowa delegacja Ligi Narodów, która współdziałać będzie przy ustalaniu planu finansowego. Po wypracowaniu planu parlament będzie musiał udzielić rządowi nadzwyczajnych pełnomocnictw na przeciąg najbliższych 2 lat. Kanclerz oświadczył, że układ genewski i każdy jego punkt stanowi o jego pozostaniu przy rządzie lub ustąpieniu.

Szwajcarski rząd związkowy postanowił przyłączyć się z 20 miljonami franków szwajc. do ogólnej akcji pomocy Austrji.

SPRAWA WYBORU KURATORA DLA AUSTRJI

Berlin. (AW.). Na generalnego komisarza akcji pomocy dla Austrji upatrzona jest jedna z osobistości dyplomatycznych kół hiszpańskich, holenderskich lub skandynawskich. Do komisarjatu należeć będą nietylko sprawy finansowe, lecz i zagadnienia o charakterze administracyjnym. Oznaczenie odpowiedniej osoby poruczyła Rada Ligi Narodów podkomisji, która zajmowała się sprawą austrjacką.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Wylosowano miljonówkę nr. 4080006, zakupioną w Rzeszowie. (Tel. wł.). (G).

Min. Narutowicz jedzie na konferencję bałtycką. W piątek przybył do Rygi min. spraw zagr. dr. Narutowicz, który udaje się na konferencję w Rewlu. Min. Narutowicz odwiedził w sobotę prez. Tschakstego i prez. min. Mejerowicza. Poseł polski w Rydze p. Jodko podejmował śniadaniem min. Narutowicza i prez. min. Mejerowicza. O godz. 4 popoł. min. Narutowicz w towarzystwie pos. Jodki i naczelnika wydziału wschodniego Łukasiewicza wyjechał do Rewla. (PAT.).

Mianowanie kuratora polskiego na Łotwie. Ryga. 7/10. Władze łotewskie mianowały na stanowisko kuratora polskiego wydziału przy ministerstwie oświaty p. Kiełosza. (PAT).

— **Komunikacja pocztowa Warszawa—Konstantynopol.** Min. poczt i telegrafów komunikuje, że dnia 5 bm. podjęto pocztową komunikację między Warszawą a Konstantynopolem. Odlot z Warszawy w środy i soboty tj. w te same dnie co odlot z Bukaresztu.

Jugosłowiańska delegacja handlowa jedzie. Wczoraj wyjechała z Wiednia delegacja jugosłowiańska z b. jugosłowiańskim min. handlu Jankovicem na czele celem zawarcia układu handlowego między Jugosławią a Polską, oraz celem zaznajomienia się ze stosunkami ekonomicznymi Polski. (PAT).

Na międzynarodowy kongres lotniczy federacji aeronautycznej S. A. I., który będzie dnia 10. bm. obradować w Rzymie, wyjechał jako przedstawiciel Polski wiceprez. klubu aeronautycznego inż. January Grzedziński. (PAT).

Powrót Calondera na G. Śląsk. Dnia 7. bm. wrócił po dłuższym urlopie prezes komisji mięszanej Calonder. (PAT).

Z Gdańska. Rada portowa i dróg wodnych wprowadziła z dniem wczorajszym podwyższone opłaty portowe. — Na wczorajszem posiedzeniu sejmu gdańskiego odrzucono wniosek komisji gospodarczej w sprawie zakupu kontyngentu ziemniaków w wysokości 200 tys. cetnarów. — Statystyka portowa za ubiegły tydzień wykazuje, że do portu przybyło 52 okręty, a w tym samym czasie opuściło port 37, w tem 10 z drzewem.

Rewolucja w Indjach. Według wiadomości z Indji, silna agitacja przeciwrządowa jest uprawiana w dalszym ciągu, zwłaszcza w prowincji Pandżab. Rząd obawia się, że do ruchu rewolucyjnego mogą się przyłączyć niektóre oddziały wojskowe.

—oo—

Na horyzoncie wyborczym.

ZŁOCZÓW WOLNY OD BRYLIZMU.

Lista P. S. L. na okręg złoczowski przedstawia się następująco: 1. Poseł Witos, 2. Dr. Jan Poznański z Kamionki Strum., 3. Burmistrz Stan. Wiszniewski z Brzeżan, 4. Władysław Wojtowicz, naucz. ze Lwowa. — Po usunięciu p. Bryla z listy ma ona bardzo wielkie szanse.

LISTA DEM. UNJI PAŃSTW. W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Lista Unji państwowej ogłoszona tutaj zawiera nast. nazwiska kandydatów do Sejmu: 1) Makowiecki Stan., 2) Cembroniewicz J., 3) Machleja, 4) Surzycki Bron. i in. Do Senatu tylko cztery nazwiska: Konic Henryk, Janicki St., Iwanowski Jerzy, Tołłoczko Ludwik.

KANDYDATURY P. P. S.

Z województwa tarnopolskiego do Senatu: 1) Obirek Julian, wiceprez. m. Lwowa. 2) Dr. Rafał Buber, adwokat. 3) Marja Kelles-Krausowa, nauczycielka. 4) Przybyłowicz Aleksander, nadkonduktor z Czortkowa.

Okręg Lwów (zamiejski) do Sejmu: 1) Smulikowski Julian, poseł. 2) Ostrowski Marcin, nauczyciel z Rawy Ruskiej. 3) Mikłaszewski Leopold, urzędnik pocztowy, Stary Dzików. 4) Barański Józef, kaflarz z Glińska. 5) Taczapski Wiktor, rolnik. 6) Nowakowski Leon, kolejarz z Bełzca. 7) Kowal Michał, murarz z Zamarstynowa.

Okręg Tarnopol do Sejmu: 1) Skalak Bronisław, dziennikarz, sekretarz kom. obw. PPS. we Lwowie. 2) Pużak Kazimierz, poseł na Sejm. 3) Garbaczewski, maszynista kolejowy, Czortków. 4) Chlebek Lesław, kapitan WP., nauczyciel. 5) Mowczko Ludwik, konduktor, Tarnopol. 6) Siązak Piotr, kier. pociągu, Czortków. 7) Łabanowicz Ig., małorolny, Kopyczyńce, 8) Beneischke Alojzy, magazynier, Buczacz. 9) Wojtowiczowa Józefa, nauczycielka.

Okręg Złoczów: 1) Dr. Stanisław Dręgiewicz adwokat ze Lwowa. 2) Zygm. Laskowski, przew. robotn. m. we Lwowie. 3) Leopold Mikłaszewski, pocztmistrz w Dzikowie Starym. 4) Franciszek Buczak, kolejomistrz w Rohatynie. 5) Michał Słonowski, sekretarz okr. zawod. Lwów. 6) Józef Spiegel, mechanik w Zborowie. 7) Michał Mroczkowski, robotnik murarski, Przemyślany. 8) Antoni Żółkiewski, robotnik miejski we Lwowie. 9) Jan Szydłowski, robotnik budowlany w Złoczowie.

BLOK CENTROWY

zdążył już ustalić na Lwów-miasto kandydatury: 1) Bolesława Lewickiego, 2) Bronisława Laskownickiego; na Lwów okręg: 1) Marjana Turskiego, 2) Antoniego Ponikowskiego, 3) St. Widomskiego; do Senatu zaś: 1) Neumanna Józefa, 2) Stesłowicza Władysława, 3) dr. H. Kolischera.

KANDYDATURY PRAWICOWE.

Endecja (Ch. J. N.) ogłasza następujące kandydatury:

Miasto Lwów do Sejmu: 1) Głąbiński, 2) Mączyński, 3) Bieńkowski, 4) Demelówna Marja, 5) Korzeniowski Ignacy, 6) Gedrojciowa Helena, 7) Toczyski Józef, 8) Jaworski Franciszek.

Lwów powiat do Sejmu: 1) Dr. Prószyński Marceli, 2) ks. Dziędzielewicz Józef, 3) Maślanka Antoni, rolnik.

Województwo Lwów do Senatu: 1) Dr. Ernest Adam, 2) Witold Czartoryski, 3) dr. Tlulie Maks., 4) ks. Tomka, 5) Wiącek Wojciech, rolnik, 6) Inż. Rybicki Stanisław, 7) Bykowski Ludwik.

Okręg Sambor do Sejmu: 1) ks. Lutosławski, 2) Kornecki Jan, 3) Sielecki Kazimierz, 4) ks. Wolanin.

Okręg Stryj do Sejmu: 1) Dunin Ludwik, 2) Zborowski Jan, 3) dr. Patryn Adam.

Okręg Stanisławów do Sejmu: 1) Zagajewski, 2) Jaroszyński, 3) Spólnicki.

Województwo Stanisławów do Senatu: 1) ks. arcyb. Teodorowicz, 2) Lewakowski Zygmunt, 3) Sicliński Michał.

Okręg Tarnopol do Sejmu: 1) Poseł Zamorski, 2) Sobolak Franciszek, rolnik, 3) ks. Matus Władysław.

Okręg złoczowski do Sejmu: 1) Łuszczewski Konrad, 2) Dolanowicz Stefan, 3) Manaczyński J.

Województwo Tarnopol do Senatu: 1) Cieński Tadeusz, 2) Orliński, 3) dr. Makarewicz Juljusz, 4) dr. Schmidt Józef, 5) ks. Domański.

Warszawa do Sejmu: 1) Haller Józef, 2) dr. Głąbiński Stanisław, 3) Gdyk Ludwik, 4) Stroński Stanisław, 5) Puzynianka, 6) Błażejewski Tadeusz 7) dr. Ilski Konrad, 8) dr. Rabski Władysław.

Warszawa do Senatu: 1) Koskowski Bolesław 2) Baliński Ignacy, 3) Herse Bogusław, 4) Święcicki Adolf, 5) Radziszewski Ignacy, 6) Wilczyński Stanisław, 7) Kozłowski Karol, 8) ks. prałat Godlewski.

Kalendarzyk historyczny.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 9. PAŹDZIERNIKA?

W r. 277 św. Denis, biskup paryski, ponosi śmierć męczeńską wraz z towarzyszami. — W r. 1511 papież Juljusz tworzy św. Ligę, w której skład wchodzą Hiszpania, Szwajcarja, Wenecja przeciw Ludwikowi XII. — W r. 1547 urodził się Michał Cerwantes. — W r. 1610 Żółkiewski wszedł z wojskiem do Moskwy. — W r. 1756 urodził się Karol X. król francuski. — W r. 1760 Moskale i Austrjacy zajmują Berlin i trzymają go przez 4 dni. — W r. 1794 Kościuszko staje pod Maciejowicami. — W r. 1867 Rosja oddaje Alaskę Stanom Zjednoczonym. — W r. 1870 Gambetta powraca do Paryża i zostaje ministrem wojny. — W r. 1870 przyjęcie Garibaldiego w Paryżu. — W r. 1876 entuzjastyczne przyjęcie delegatów bułgarskich w Londynie. — W r. 1890 Rosja wzbrania się uznać Ferdynanda królem Bułgarji. — W r. 1912 przywrócenie porządków w Nikaragui.

KRONIKA.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

Niedziela o 3·30 popoł. „Wesele Fonsia" — wieczór „Faust" (gość. występ A. Didura i E. Didurówny).

Poniedziałek „Tosca" (gość. występ A. Didura).

Repertuar Teatru Nowości.

Niedziela »Rozwódka«.

Poniedziałek — Teatr zamknięty z powodu generalnej próby z „Bajadery".

Mały teatr miejski:

Niedziela i poniedziałek „Powrót".

Teatr art.-lit. „Ul" Ossolińskich 10. od d. 9 do 14 października r. b.

Program V. Występy Andy Kitschman i Marka Windheima; Część koncertowa: Sketch z paryskiego Grand Guigniola, „Przewodnik śmierci". Farsa z repertuaru Orfeum Budapest. „Bohater z kawiarni de la paix". Początek o godz. 8-mej wieczór. W poniedziałki i piątki za okazaniem legitymacji urzędniczej 50% zniżki.

We Lwowie.

— **Niektóre dzienniki lwowskie** podwyższyły znowu skutkiem ponownej zwyżki cen druku i papieru prenumeratę miesięczną we Lwowie na 2.300 mk., z dostawą do domu lub przesyłką pocztową na 2.600 mk. miesięcznie, a numer pojedyńczy na 100 mk. Dla uniknięcia nieporozumień donosimy, że numer pojedyńczy „Kurjera Lwowskiego" kosztuje 80 mk., a prenumerata miesięczna wynosi we Lwowie bez dostawy 1700 mk., z dostawą do domu lub przesyłką pocztową 1900 mk.

Dla ustalenia nakładu i celem uniknięcia przerwy w przesyłce prosimy o najrychlejsze nadesłanie prenumeraty i wyrównanie zaległości.

— **Kłopoty z misją handlową jugosłowiańską.** Ministerstwo handlu zapowiedziało jeszcze przed kilku dniami przyjazd misji handlowej jugosłowiańskiej, która prowadzić ma rokowania handlowe z rządem w Warszawie, a przedtem zwiedzić ma Lwów. Przyjazd naznaczono na czwartek. Na dworcu zgromadziły się rozmaite osobistości dla powitania misji, lecz, niestety, misja nie przybyła. Dyrektor „Orbisu", p. Strovnowski, przygotował wszystko na przyjęcie gości, którzy mieli przybyć nazajutrz. Jedno z pism popołudniowych podało nawet program pobytu misji we Lwowie, kończąc tem, że w piątek wieczorem misja opuściła Lwów, w którym mile spędziła czas. Tymczasem nawet w sobotę misja nie zawitała do Lwowa. Podniesienia należy lekkomyślność referenta ministerstwa handlu, który nie uważa za stosowne odwołać na czas

zapowiedziany przyjazd i oszczędzić zawodu szeregu osobistościom i instytucjom, które przygotowują przyjęcia i narażają się na znaczne koszta.

— **Zaliczki na płace urzędników państwow.** Urzędnicy do ósmej kategorji płac włącznie otrzymali przed kilkoma dniami dwu- względnie trzymiesięczną zaliczkę na płacę według poborów **październikowych.** Na ostatniej sesji Sejm wezwał rząd do udzielenia zaliczek w wysokości tylko jednomiesięcznych poborów także urzędnikom wyższej kategorji. Na tej podstawie obecnie zarządził rząd wypłatę zaliczek i tym urzędnikom, ale według poborów nie październikowych, lecz **wrześniowych,** co czyni znaczną różnicę, ponieważ od 1. października podwyższono wynagrodzenie za lata wysługi. Różnica ta wynosi 30.000 i wyżej. Z tego powodu panuje między starszymi urzędnikami rozgoryczenie. Wielu z nich nie chce korzystać z tego dobrodziejstwa, zwłaszcza, że ta zaliczka miałaby być spłacaną w sześciu miesięcznych ratach dopiero od 1. kwietnia 1923, a w rzeczywistości może jej spłata będzie odroczona, dopokąd zaś ona nie będzie spłaconą, urzędnik nie może dostać żadnej, nawet zwykłej dwumiesięcznej zaliczki, która z ustawy należy się każdemu.

— **Pierwszy fachowy zjazd dyrektorów i kierowników stow. zaliczkowych.** We Lwowie rozpoczęły się 6. bm. obrady pierwszego fachowego zjazdu dyrektorów i kierowników związkowych stowarzyszeń zaliczkowych w Małopolsce przy udziale około 50 uczestników. Po zagajeniu przez prezesa Związku profesora dra A. Dolińskiego, wygłosił dyrektor Rudolf Menerka dłuższy referat o ogólnem położeniu finansowem i gospodarczem Polski a związkowych stowarzyszeń zaliczkowych, poczem ukonstytuowały się komisje, prawniczo-organizacyjna i ekonomiczno-administracyjna, którym przydzielono referaty odnośne.

Przez całe popołudnie odbywały się posiedzenia komisyjne, na których obradowano nad następującymi referatami: „Statut wzorowy spółdzielni kredytowej" (ref. st. radca Władysław Szydłowski); „Wkładki oszczędności" (ref sekretarz Związku Władysław Jenner); „Podstawa kredytowa a kapitały własne i obce" (ref. prof. dr. Franciszek Tomanek); „Kredyty związkowych spółdzielni" (ref. dyrektor Antoni Poznański). — Powzięto szereg uchwał.

Wczoraj, w sobotę odbywały się w dalszym ciągu posiedzenia komisyjne, na których wygłoszono dalsze referaty, zgłoszone w liczbie 11. — Dnia 8. bm. przedpołudniem, jako w ostatni dzień zjazdu rozpoczną się obrady plenarne celem powzięcia ostatecznych uchwał.

— **Z teatru.** Premjera „Bajadery" Kalmana odbędzie się we wtorek w Teatrze Nowości. Reżyseruje p. Kuligowski, przy pulpicie dyrygenta p. Stadler. Sprzedaż biletów już się rozpoczęła we wszystkich kasach. — **Dzisiejsze popołudniowe** przedstawienie „Wesela Fonsia" przemiłej pogodnej komedji Ruszkowskiego będzie miało tę samą obsadę co na premjerze. — We środę w Teatrze Wielkim odbędzie się gościnny występ młodej śpiewaczki córki znakomitego Didura, w głównej roli w „Cyganerji".

— **Zapobieżenie brakowi mieszkań w gminach miejskich.** W tej sprawie wydał Wydział samorządowy okólnik zmieniający rygor ustawy budowlanej. Według tej ustawy do budowy domów miejskich należy używać z reguły materjału ogniotrwałego, a tylko wyjątkowo na odleglejszych ulicach i przedmieściach wolno używać materjału nieogniotrwałego przy budowlach parterowych. Ponieważ obecnie w gminach miejskich wskutek wypadków wojennych jest wielki brak mieszkań, a z powodu braku względnie wysokich cen materjału ogniotrwałego domy z tego materjału nie mogą być stawiane, przeto dla zapobieżenia brakowi mieszkań i zastojowi w odbudowie tych gmin polecono Wydziałowi pow. wezwać odnośne magistraty i zwierzchności gminne, aby bezzwłocznie spowodowały uchwałę rady gminnej, a gdzie jej niema, rady przybocznej, ustanawiającą względnie zmieniającą rejon ogniowy do granic nieodzownej konieczności. Teraz więc tylko brakuje, aby ktoś chciał takie domy budować.

— **Konsulat brazylijski.** Wicekonsulat Stanów Zjedn. Brazylji, obejmujący województwa: lwowskie, krakowskie, stanisławowskie i tarnopolskie, rozpoczął z dniem 1. października br. urzędowanie we Lwowie w domu przy ul. Lindego l. 9. Wszyscy wyjeżdżający z wymienionych województw do Brazylji winni się zgłaszać w powyższym wicekonsulacie o wizę w godzinach urzędowych od 3 do 5 popoł.

— **Taryfa osobowa kolejowa w Polsce** z dn. 1. listopada ma zostać podwyższoną o 100%.

— **Monety metalowe** będą puszczone dopiero w kurym; będą wypuszczane stopniowo w okresach pięciomiesięcznych. Obecnie przygotowują się rysunki i wzory w głównym urzędzie probierczym. Wzór ostateczny nie został jeszcze ustalony. Wybite będą monety 100, 50 i 20, a przypuszczalnie i 500-markowe. Monety te będą wykonane w kraju, częściowo z materjałów własnych, a częściowo ze sprowadzonych z zagranicy. Z zagranicy sprowadza się odpowiednie maszyny. Sztangi i inne potrzebne części składowe maszyn sporządzone będą w kraju.

— **Słodzone ogony.** W całej Europie znikły już aprowizacyjne ogony, pozostały jednak jeszcze naturalnie we Lwowie. Szereg ludzi staje w ogonie już o godz. 2 i czeka po to, by o godz. 5 dowiedzieć się, że cukru już niema. Prawo pięści obowiązuje tu w całym zakresie. Nic by w tem nie było ostatecznie złego, gdyby nie to, że silniejsi kupują kilka razy, a między tymi znajdują się także kupcy. Brak wszelkiej kontroli pod tym względem jest rażący. Ponadto jest jeszcze niezmiernie rzeczą ciekawą, na co czekają pewni ludzie już po zamknięciu sklepu. Podejrzliwi sądzą, że ludzie ci mają coś przyobiecanego. Nie chcielibyśmy podejrzywać, ale ci, którzy cukier sprzedają powinni być bardziej podejrzliwi, a przynajmniej bardziej ostrożni.

— **Wolna Akademja sztuk pięknych** we Lwowie, ul. Piaskowa 11, zawiadamia, że 16. bm. rozpoczyna naukę — wpisy zaczęto od 9 bm. codz. tj. od godz. 3 do 5 popoł.

— **Bolszewicko-ukraińscy agitatorzy przed sądem.** Głośna ubiegłego roku we Lwowie sprawa schwytania na gorącym uczynku knowań antipaństwowych całej szajki agitatorów bolszewicko-ukraińskich, obradujących w zabudowaniach kapituły świętojurskiej, będzie przedmiotem rozprawy sądowej w dniu 22. listopada. Na ten dzień prezydjum tutejszego sądu rozpisało rozprawę przed trybunałem przysięgłych, polecając prowadzenie jej sędziemu okręg. Laidlerowi. Oskarżać będzie podprokurator dr. Gürtler.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 39 osób, a mianowicie: Stefan Królikowski, osławiona agitatorka bolszewicka, używająca kilku nazwisk Czesława Jachimowiczówna dr. Grosserowa false Olga Lewicka, false Wanda Sadowska, Kazimierz Cichowski, Józef Koźlyk Wasylkow, Izydor Senyk, Nestor Chomyn, Adolf Szamota recte Jung, Adolf Langer, Franciszek Łęczycki, Marja Gizowska, Michał Malinowski, Wasyl Korbutiak, Włodzimierz Popiel, Izajasz Schneider false Rotlenberg, Władysław Meszaros, Mozes Rader recte Rappaport, Hersch Rader r. Rappaport, Jan Wantuch, Aleksander Czura, Jurko Matwijów, Dmytro Mojsa, Iwan Dzius, Eustachy Cybruch, Ilko Semec, Abraham Bergman, Józef Hels, Antoni Kujawiński, Tomasz Parszowski, Aleksander Piszkiewicz r. Jaworski, Michał Teśluk, Adolf Ursaki, Anna Burkot, Mikołaj Dyrkawiec, Olga Kocko, Samuel Josefsberg, Frieda Leitner, Chaim Chiel i Abraham Schwarzman. Wszyscy oskarżeni są o zbrodnię zdrady głównej. Rozprawa potrwa kilka tygodni.

— **Powiesił się na owijaczu.** Na posterunek policji w Hołosku Wielkiem doniesiono, że w lesie gminnym wisi na dębie trup nieznanego mężczyzny. Wysłany na miejsce funkcjonarjusz skonstatował, że samobójca, który powiesił się na owijaczu ściągniętym z nogi, nazywa się Wilhelm Piotr Filipczyk Filipowicz, lat. 36 i był agronomem w Rydze. W dwa dni przed śmiercią zgłosił się on w stanie podchmielonym do urzędu gminnego w Hołosku Wielkiem i prosił o pracę, a gdy tej mu odmówiono, rzekł, że się powiesi, no i słowa dotrzymał. Zwłoki sprowadzono do trupiarni na cmentarzu gminnym w Hołosku.

— **Karygodne.** Donoszą nam, że firma Braci Czeczowiczka, magazyn płócien, mieszcząca się w nowym gmachu przy pl. Marjackim l. 8. codziennie wystawia na chodnik sterty wyładowanych z towaru pak. Możeby odpowiednie władze raczyły zwrócić uwagę wymienionej firmie, że miejsce tak ożywione ruchem publicznym, nie jest odpowiedniem na magazynowanie pak.

— **Jodyna w robocie.** Drugi mniej tragiczny w skutkach zamach samobójczy zdarzył się wczoraj. Oto 25-letnia Emilja Gula, żona kolejarza, wypiła większą ilość jodyny. Po wypompowaniu żołądka, pozostawiono ją w opiece domowej.

Z całej Polski.

— **Inauguracja roku szkolnego na uniwersytecie Jagiellońskim.** Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie nowego roku szkolnego na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Tuż przed rozpoczęciem uroczystości przybyli prez. min. dr. Nowak, oraz min. wyznań i oświecenia publ. dr. Kumaniecki. Po odśpiewaniu przez chór akademicki kantaty, prorektor Estreicher złożył sprawozdanie za rok ubiegły, wskazując przytem na fakt powołania rektora uniwersytetu dr. Nowaka na stanowisko prez. ministrów, a dziekana uniw. dr. Kumanieckiego na stanowisko ministra wyznań i oświecenia publicznego. Po odczytaniu sprawozdania, złożył prorektor Estreicher insygnia rektorskie w ręce nowego rektora, prof. Władysława Natansona. Nowy rektor przyjąwszy insygnia, powitał prez. min. dr. Nowaka przemówieniem, w którem podkreślił dumę i radość, jaką odczuwa uniwersytet, że z łona jego profesorów powołany został na stanowisko prezydenta ministrów prof. Nowak, który prowadzi państwo rozważnie i rozumnie. — Po odczycie rektor ogłosił otwarcie nowego roku szkolnego. Z kolei jest to 59 rok istnienia wszechnicy Jagiellońskiej. — Ze sprawozdania prorektora Estreichera wynika, że ogólna liczba słuchaczy w roku ub. wynosiła 4580, z tego na wydziale teologicznym 100, prawniczym 1630, lekarskim 848, filozoficznym 2002. Liczba kobiet wynosiła na wydz. prawniczym 75, lekarskim 138, filozoficznym 733. Według wyznania było słuchaczy: rz.-kat. 3.212, grecko-kat. 105, żydów 1260, blisko 28 proc. ogólnej liczby, z tego 104 zapisało się jako należących do narodowości żydowskiej, reszta zapisała się jako Polacy. Ukraińców było zapisanych około 100, a nadto było kilkunastu Jugosłowian i Bułgarów. Liczba Jugosłowian i Bułgarów mogłaby być znacznie większa, gdyby nie brak pomieszczenia.

— **Otwarcie sokolni w Delatynie.** Piszą nam: Zbliża się dzień 8. października 1922, dzień uroczysty dla Polaków delatyńskich i okolicy, dzień poświęcenia kamienia węgielnego pod budynek sokoli. W dniu tym ziszczą się nasze marzenia; założy się podwaliny pod dom, który z przeznaczenia swego ma być ostoją ducha naszego narodowego, strażnicą i przystanią życia polskiego na samym krańcu rubieży Najjaśniejszej Naszej Rzeczypospolitej. Dom ten ma być niezbitym i niezatartym po wsze czasy dowodem, że my Polacy tu żyjemy, żyć chcemy i żyć będziemy, że nas nie zmoże żadna siła wraża, że z zaparciem się siebie na placówce wytrwamy, a wszelkie ciosy ze strony wroga należycie odeprzemy, przedkładając zawsze i wszędzie całość, siłę i potęgę naszej Ojczyzny nad prywatę i sobkostwa partyjne. Bo też nam kresowcom nie dzielić, lecz łączyć się i czuwać potrzeba!

— **Z karty żałobnej.** W Warszawie zmarł Bohdan Broniewski. Odegrał on wybitną rolę w stworzeniu i rozwoju przemysłu cukrowniczego w Polsce. W życiu politycznem wziął udział, wstępując do gabinetu Steczkowskiego w charakterze ministra przemysłu i handlu.

— **Zjazd organistów.** W dniach 17. i 19. bm. odbędzie się w Warszawie kongres delegatów kolegjum pol. organistów-chórmistrzów celem zlikwidowania „Związku Św. Cycylji" i dokonania wyborów centr. zarządu i kom. rew. kolegium. Punkt zborny na nabożeństwie w kościele św. Marcina o 9 rano.

— **Ziemniaki z Poznańskiego.** W najbliższym czasie sprowadzi gmina Krakowa z Poznańskiego większe ilości ziemniaków dla sprzedaży między ludność miasta. Sprzedaż tych ziemniaków oddana będzie przekupkom na wszystkich placach targowych przy zachowaniu kontroli nad cenami. — A co będzie u nas we Lwowie?

— **Morderstwo.** W Sanoku, podczas sprzeczki powstałej na tle niesnasek familijnych, zamordował Marjan Nowacki, stolarz fabryki wagonów Michała Sobka, ugodziwszy go nożem w serce. Nowackiego aresztowano.

NADESŁANE.

STAN RACHUNKÓW

POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI

na 1. lipca 1922 roku.

STAN CZYNNY.

1. W gotówce:		
a) Pozostałość w Kasie P. K. O. . . .	163,661.743·94	
b) P. K. K. P. 5% bilety skarbowe . .	7,500,000.000 —	
c) w Urzędach Pocztowych	3.473,743.451 43	11.137,405.195·87
2. Papiery wartościowe własne		3.688,078.316·78
3. Lokaty gwarancyjne		11.322,352 202·16
4. Nieruchomości		1..4.,831 217·86
5. Ruchomości		34,409.151 83
6. Skup wyl. pap. publ. i kuponów		35,234 086·08
7. Różni		39,671.154·84
8. Wydatki budżetowe		373,514 976 94
		27.872,436.301·86

STAN BIERNY.

1. Fundusz zapasowy (zysk z r. 1920 i 21)	73,583.669
2. Fundusz amortyzacyjny	2,850,6[illegible]
3. Fundusz emerytalny	8,000,000 —
4. Wkłady czekowe	19.019,849.77[illegible]
5. Wkłady oszczędnościowe	4 587,837 [illegible]10
6. Przekazy wysłane do wypłaty	2 4 3,126.056 [illegible]
7. Dochody budżetowe	571,664 517 03
8. Sumy przechodnie	1.186,548 385 [illegible]
	27.87[illegible],496.394 86

Obrót czekowy i oszczędnościowy w dniu 30-go czerwca 1922 r.

Ilość kont czekowych	a) Warszawa	22.269·—
	b) Poznań	3 899·—
Suma przelewów bezgotówkowych	a) Warszawa	287.762,281 563·94
	b) Poznań	1[illegible].062,426 863·44
Ogólny obrót czekowy	a) Warszawa	422.656,970 740·64
	b) Poznań	21.194,859.[illegible]59·03
Ilość kont oszczędnościowych		50.789·—
Obrót oszczędnościowy		3.759,406 534·29

STAN INKAS w dniu 30-go czerwca 1922 r.

Dokumenty w wal. mar. pol.	21,008 480·—
„ „ koron.	15,900·—
„ „ dolarów.	260·—
z tych oddano do inkasa różnym:	
Dokumenty w wal. mar. pol.	13,388,100·—
„ „ dolar.	327·07

**Prezes
Pocztowej Kasy Oszczędności:
(—) H. LINDE**

Stan depozytów w dniu 30-go czerwca 1922 r.

	Pap. wart. w wal. mar. pol. nom. wart. .	11.721,777 500 —
Depozyty własne:	„ „ „ rublow. „ „ . .	9,645 050 —
	„ „ „ koron. „ „ . .	192,981.000 —
Depozyty gwarancyjne:	„ „ mar. pol. „ „ . .	1.467,734.884 —
	„ „ „ „ niem. „ „ . .	366.000 —
	„ „ „ dolarow. „ „ . .	1.550 —
	„ „ „ rublow. „ „ . .	276.000 —
	Weksle	9.545.503.180·—
Depozyty przyjęte na przechowanie	Pap. wart. w wal. mar. nom. wart. . .	277,091,129·60
	„ „ „ rubl. „ „ . .	1,093.826 —
	„ „ „ dolar. „ „ . .	1.477·06
	„ „ „ koron. „ „ . .	3,361.037·02
	„ „ „ guld. „ „ . .	11.134·—
	„ „ „ frank. „ „ . .	6.726·—
	„ „ „ lewy „ „ . .	17.480 —
	„ „ „ liry „ „ . .	85·—
	„ „ „ dynary „ „ . .	10·—

**Naczelnik
Centralnej Izby Obrachunkowej:
(—) A. JANOWSKI.**

Ze świata.

— **Szpiegostwo w Czechosłowacji.** W Bernie aresztowano por. Novakovsky'ego pod zarzutem, że wydał on obcej misji wojskowej w Pradze ważne dokumenty. Był on oficerem ordynansowym. Pod zarzutem kradzieży tych dokumentów aresztowano studenta niemieckiego uniwersytetu Karola Schwaba. Obaj uwięzieni przyznali się do zarzuconego im czynu.

— **Odroczenie rozprawy przeciw mordercom Rathenau'a do poniedziałku.** Przewodniczący zawiadomił, że oskarżeni Winter i Warnecke nie mogą być przesłuchani z powodu nadzwyczajnego wypadku. Słychać, że zjedli oni zatrute cukierki, które im podano.

— **Nowa roślina cukrowa.** W Paraguay'u znaleziono roślinę Stevia Rebandiana, zawierającą cukier 180 razy słodszy, niż słodycz trzciny cukrowej. Słodycz tej nowej rośliny jest tańszą, niż sacharyny, znajduje się w liściach rośliny i nie traci się, choćby je nawet suszono i sproszkowano. Jako produkt roślinny nie będzie tak szkodliwą jak sacharyna. Zapewne cukier wtedy potanieje (wyjąwszy u nas).

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Posiedzenie Wydziału Zawodowego Związku Literatów Polskich** odbędzie się 8. bm. w niedzielę o godz. 11 przed południem w lokalu Związku (ul. Kilińskiego l. 1).

— **W piątek, 13 bm. 1922** odbędzie się nadzwyczajne, galowe przedstawienie w cyrku A. Ciniselliego (pl. Bema). Cały dochód z tego przedstawienia, które będzie niejako kwintesencją najwybitniejszych atrakcji, któremi cyrk A. Ciniselliego w nowym a doborowym programie rozporządza, odstępuje dyrekcja cyrku na rzecz wdów i sierót po dziennikarzach polskich. Bliższe szczegóły w ogłoszeniach i specjalnych programach.

——oo——

Przez szkło powiększające.

MISJA ANTARKTYCZNA WE LWOWIE.

Było to anno Domini tysiącznego dziewięćsetnego dwudziestego... dalej już nie pomnę.

Przyjechały już do Lwowa wszystkie misje Europy, Azji, Ameryki, Afryki, Australji.

Witano na dworcu misje wszystkimi językami od sanskrytu po ki-suaheli, na śniadaniu w hotelu Krakowskim podano wszystkie dania od zupy à la Neapolitaine po gniazdka salangan, Wysoki Zamek, plac Targów Wschodnich i Izbę handlowo-przemysłową zwiedzono tak, że od stąpania zrównały się z ziemią.

Wreszcie miała przybyć do Lwowa misja handlowa z szóstej części świata, z Antarktydy. Biuro kolejowo-podróżnicze „Polish Cook" zapowiedziało redakcjom przyjazd Antarktyków.

I o dziwo — wszystkie redakcje więcej zainteresowała wiadomość, że pojawiła się na którymś placu baba sprzedająca mleko tańsze o 2

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 7. października

+ **Udzielanie kredytów na zakupy dokonywane w „Demacie".** Oddział likw. demob. wojsk. „Demat" przy min. przem. i handlu pragnąc ułatwić przemysłowcom zakupno pewnych przedmiotów z demobilu wojskowego, oraz przyspieszyć likwidację, zezwolił na rozkładanie na raty należności za zakupione materjały.

Kredyt udzielonym być może przy zakupach przenoszących kwotę 1 miljona mkp. Pierwszeństwo mają przemysłowcy, nabywający materjał dla celów przemysłowych, oraz nabywające wytwórnie. Kredyt udzielanym zostaje tylko na pewną część sumy transakcji, maksymalnie wynosić może 85 proc. całej sumy, pozostałe 15 proc., względnie więcej, muszą być wpłacone gotówką. Kredyt udzielanym jest na spłaty ratalne z terminem ostatniej raty 9 miesięcy. Zabezpieczenie kredytu uskutecznione ma być zapisem hipotecznym lub listem gwarancyjnym jednego z poważniejszych banków.

Bliższych informacji w sprawie powyższej udziela tut. Ekspozytura na województwo lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie, ul. Wałowa l. 9., I. p.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.). (G). Dolary 9900, marki niem. 4.60, franki 732, funty szterl. 42.500, kor. cz. 343, korony austr. 13.75.

——oo——

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 231	Lwów — dnia 6 październ. 1922		Warszawa dnia 7 paźdz.	Zurych dnia 7 X.	Berlin dnia 7 X.	Wiedeń dnia 6 X.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.05¼	23.00	79[illegible]
1 funt ang.	41000—42000	41100—42100	42150—44400	23 62	9850.00	325700
100 frs franc.	68000—72000	68500—74500	72800—76500	40 6[illegible]	16990.00	559400
100 fr. szwaj.	167500—177500	170000—180000	1820[illegible]—187[illegible]00	53.19	420[illegible]0.00	1[illegible]7850
100 frc. belg.	64000—67000	64500—675[illegible]0	6[illegible]0[illegible]0—70[illegible]00	38 25	15800.00	526400
100 K czesk.	30000—3[illegible]000	30500—32500	33900—343[illegible]0	18 05	760.00	249700
100 K węg.	300—350	300—350	——	—21⅓	36.54	2975
100 K austr.	11—14	12—14	1250—13·75	—.0¾	3,18	100.—
100 M niem.	425—475	415—465	430—450	0 24⅓	100 —	[illegible]835
1 Dolar am.	[illegible]300—9400	930[illegible]—9400	9675—9950	[illegible]35.00	2230.00	73800
100 Lir wł.	38[illegible]00—42000	39 00—[illegible]3000	42000—44000	22 87	9575.00	31460
100 Lei rum.	5400—5800	5[illegible]0[illegible]—6000	——	3 40	228.20	44900
100 guld hol.	340000—360000	45000—365000	—"—	207 60	86800.00	2860000
100 K norw.	P 4[illegible]000—50000	P 46000—51000	—"—	93.00	5921.00	1308500
100 K duńs.	8[illegible]000—6[illegible]000	P 80000—85000	—"—	109 75	7818.00	1518500
100 K szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—"—	142.40	9387.50	1948000

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

mamy na 1 litrze wody. Wszystkie redakcje rozesłały wszystkich reporterów, aby wyszukali ten plac, tę babę i to tanie mleko.

Tylko jeden z redaktorów, przeznaczony do wygłoszenia toastu, począł czytać „Wyspę Pingwinów", by móc po pingwińsku powitać sympatycznych gości.

Lecz lektura France'a tak zainteresowała go, że odłożył mowę na kiedy indziej, kiedy np. przyjedzie misja z wyspy Nukahiwa po raz trzeci.

Z doświadczenia napisał artykuł o pobycie misji antarktycznej we Lwowie, zaczynający się od słów: „O g. 8. rano zajechał na dworzec główny pociąg..." do „O g. 11. wieczór wyjechali sympatyczni goście do Borysławia, unosząc z sobą miłe wspomnienia z naszego grodu".

Artykuł pojawił się.

Dopiero po rozsprzedaży ostatniego numeru tego dziennika lwowskiego ktoś zwrócił uwagę, że misja handlowa z Antarktydy nie przyjechała wogóle. Bo trudno, by w całej części świata znaleziono „misjonarzy" — jeżeli ta część świata jest — bezludna, o czem zapomniał referent wycieczek zagranicznych, szukając w atlasie nowych krajów.

Ica.

Nadesłane.

„N. U. Z. A."

1) Rozpoczyna około 15. bm. sprzedaż w sklepach białego cukru miałkiego. — Każdy członek, który wpłacił **pełny udział 5000 Mk.**, może zakupić za okazaniem legitymacji do 10 kg. w cenie poniżej 750 Mp.

2) Wznawia od 13. bm **Piątkowe przedstawienia teatralne.** Dane będą:
13. bm. „Wesele Fońsia", Ruszkowskiego,
20. bm. „Bajadera", operetka Lehara.

Sprzedaż biletów po cenach zniżonych od poniedziałku 9. b. m. w biurze NUZA przy ul. Jagiellońskiej 7. — Dalszy repertuar ogłaszany będzie stale w lokalu sprzedaży biletów.

ZAPISKI.

Tygodnik ilustrowany. Ukazał się 41 numer, zawierający prócz stałych powieści i dalszego ciągu rozprawy A. Szelągowskiego o „państwie i młodych narodach", poezje T. Nittmana, oraz świetne wspomnienia turystyczne Jarosława Iwaszkiewicza z Czarnohory. Feileton ten nietylko plastyką i powabem języka odbija od częstych u nas nieoględnych ględzeń, ale i traktowaniem treści, jest zasługą pierwszorzędną. Znakomity poeta zbliża czytelnika z nad Wisły czy z nad Bałtyku do naszych przecudownych kresów płd.-wsch., zachęca go do wędrówki po tym wymarzonym zakątku. Zeszyt ozdabiają świetne reprodukcje, przedewszystkiem Trzcińskiego i Pankiewicza.

S. P.

KRONIKA SPORTOWA.

B. B. S. V. — Czarni 2:1 (2:1). Z powodu wczesnej pory zaczęcia i dnia powszedniego, zebrali się tylko nieliczni widzowie na wczorajszych zawodach. Może też odstraszyło i błoto zwykłych bywalców lub zimno, które szczególnie na otwartem polu boiska TZR. dawało się odczuwać porządnie. Gra była bardzo ciekawa i prowadzona w ładnym stylu, a co najważniejsze, bez brutalności, z wyjątkiem kilku momentów. To, co pisaliśmy już kilkakrotnie o naszych lwowskich drużynach, że zawody z niższemi pod względem gry drużynami muszą sprowadzić zanik prawdziwej formy, sprawdziło się niestety. Czarni mimo, że dzięki ofiarnej swej grze prawie cały czas mieli przewagę nad swym przeciwnikiem, przegrali w stosunku 2:1. Stała nieudolność ataku w wykorzystywaniu momentów dla zdobycia bramki, to rzeczywiście prawdziwa choroba tej drużyny, którą dla innych powodów znów nawet pochwalić wypada. Skrzydła dobre, środek ruchliwy, lecz cała trójka środkowa nie może się nigdy zdobyć na decyzję, a jak strzela, to zdaleka i niecelnie. Przy takich „atutach" gry trudno marzyć o zwycięstwach. Raził również brak zrozumienia gry obrony B. B. S. V., która wskutek tego o wiele łatwiejsze miała zadanie. Z pomocy Czarnych najlepszy Kupczakiewicz, dobry Loza, choć bieg ma słaby, Witkowski stale strzela, ale nie do bramki, niszcząc dobre pozycje swej drużyny. Kopeć w obronie doskonały, szczególnie w grze głową, zanadto przytrzymuje jednak piłkę, zamiast uwolnić sytuację. Bramkarz Wiroszyński mimo, że jedną bramkę sam wpakował, dobry.

B. B. S. V. to drużyna zgrana, technicznie wyrobiona, na rozmokłem boisku jednak nie umiała rozwinąć gry odpowiedniej. Bramkarz znakomity, uratował szereg niebezpiecznych momentów przez swe zdecydowane wystąpienia. Lewy obrońca, środek pomocy i lewy skrzydłowy wybijali się na plan pierwszy. Przez cały prawie czas gry będąc w obronie, wykazała drużyna bielska dużą dozę ambicji i pracowitości, a zdobywając zwycięstwo, stwierdziła zdolność wykorzystania nielicznych dogodnych pozycji.

Sędziował p. Szargiel, z początku bez natychmiastowej decyzji, później dobrze.

R. K. S. — A. Z. S. 3:1.

F. N.

— **Lwowski Klub sportowy Pogoń.** 1) Pogoń II.—R. K. S. W niedzielę 8. bm. na boisku L. K. S. Pogoń o 3 popoł. poprzedzi match Pogoń IV—Amatorzy o 1.30 popoł.

2) Sekretarjat L. K. S. Pogoń wzywa poniżej wymienionych graczy II. drużyny, by jawili się bezwarunkowo w sobotę 7. bm. o 7.30 wieczorem w lokalu Klubu przy ul. Zyblikiewicza 17 I. p. celem omówienia bardzo ważnych i pilnych spraw. Zgłosić się mają: Biesiada, Amrugowicz, Zucker, Pacowski, Asłanowicz, Deutschmann II., Ragan, Chrypiak Kaz., Karzyński i Zarzycki.

3) Zebranie Sekcji Narciarskiej L. K. S. Pogoń dnia 8 bm. w lokalu Klubu o 11 przedpoł.

B. B. S. V. — Czarni. W niedzielę d. 8. bm. rozegrają Czarni match z B. B. S. V. z Bielska. Początek zawodów o godz. 3. popoł. Boisko TZR. za rogatką stryjską.

ZGROMADZENIE ORGANIZACYJNE

Spółki Akcyjnej

„Powszechne Domy Składowe S. A."

we Lwowie

odbędzie się dnia 17-go października 1922 r., o godzinie 5-tej popołudniu

w sali sesyjnej Polskiego Banku Krajowego we Lwowie, na podstawie postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z d. 11. sierpnia 1922 i stat. tem postanowieniem zatwierdzonego, ogłoszonego w „Monitorze" z d. 18 września 1922 nr. 211 poz. 320.

z następującym porządkiem dziennym:

1) Przyjęcie do wiadomości statutu spółki zatwierdzonego postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 11. sierpnia 1922 ogłoszonego w „Monitorze" z dnia 18. września 1922 nr. 211, poz. 320.

2) Założenie spółki akcyjnej „Powszechne Domy Składowe" S. A. we Lwowie na podstawie powyższego statutu,

3) Stwierdzenia, że cały kapitał akcyjny mp. 100,000.000 został przez subskrybentów i założycieli pełnowpłacony i złożony w myśl § 9. statutu na rachunek Spółki w Polskim Banku Krajowym.

4) Wybór członków Rady Zawiadowczej.

5) Wybór rewizorów rachunkowych.

6) Oznaczenie wysokości wynagrodzenia dla członków Rady Zawiadowczej ewentualnie dla Komitetu wykonawczego Rady zawiadowczej i dla rewizorów rachunkowych.

7) Upoważnienie Polskiego Banku Krajowego do zarejestrowania spółki.

8) Wnioski członków.

Każda subskrybowana i pełnowpłacona akcja na 1.000 mkp. daje jeden głos. Każdy subskrybent może głosować przez pełnomocnika bez względu na to czy pełnomocnik jest subskrybentem. Pełnomocnik może zastąpić tylko jednego subskrybenta a subskrybent może się zastąpić tylko jednym pełnomocnikiem. Pełnomocnikiem może być tylko osoba używająca nieograniczonej zdolności prawnej. Subskrybenci nie własnowolni biorą udział w Zgromadzeniu i wykonują swe prawa przez swych prawnych względnie ustawowych zastępców należycie wylegitymowanych, zaś osoby prawne albo przez swych prawnych względnie statutowych zastępców należycie wylegitymowanych lub przez tak samo legitymujących się pełnomocników.

Podpis na pełnomocnictwie winien być wiarygodnie wystawiony.

Na to Zgromadzenie zapraszają wszystkich subskrybentów.

2149 **Założyciele Spółki.**